

Tadeusz Olejnik

Życie kulturalne Wielunia w Polsce odrodzonej 1918-1939

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 4, 97-114

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Olejnik

ŻYCIE KULTURALNE WIELUNIA W POLSCE ODRODZONEJ 1918-1939

Wobec wielkich problemów, jakie stanęły do rozwiązania przed władzami samorządowymi w pierwszych latach Polski Odrodzonej, w szczególności zaopatrzenia mieszkańców w żywność i opał, walki z bezrobociem, problemy życia kulturalnego pozostawiono w gestii stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, które w okresie przedwojennym oraz w latach wojny tak wspaniale rozwijały różnorodne formy działalności kulturalnej¹. Wydawać by się mogło, że w warunkach niczym nie skrzępowanej swobody działania, stowarzyszenia te rozwiną wszechstronną pracę oświatowo-kulturalną. Tymczasem jednak rzeczywistość była mniej optymistyczna.

1. Biblioteki i czytelnictwo

W okresie tuż po odzyskaniu niepodległości Wieluń nie posiadał biblioteki publicznej. Jednakże już w kwietniu 1919 r., z inicjatywy bliżej nie określonego Klubu Politycznego, zwołano zebranie w sprawie powołania w mieście takiej biblioteki. Inicjatywa spotkała się z życzliwym przyjęciem i zrozumieniem wśród części członków Rady Miejskiej. Gdy na początku 1919 r. lekarz Józef Kasiński zgłosił wniosek o zamieszczenie w opracowywanym budżecie miasta pewnej kwoty na projektowaną bibliotekę, Rada Miejska zdecydowała, że „(...) przychyli się do prośby, ale dopiero po zrealizowaniu projektu”². Na posiedzeniu Rady Miejskiej 7 I 1920 r. wiceburmistrz, Justynian Zieliński, wystąpił z wnioskiem, aby miasto przejęło opuszczony budynek cerkwi prawosławnej i przeznaczyło go na bibliotekę i muzeum ziemi wieluńskiej. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie³, jednakże do jego realizacji nie doszło ze względów formalno-prawnych.

W 1920 r. powstało w Wieluniu stowarzyszenie pn. Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica w Wieluniu. Stawiało ono sobie za cel utworzenie biblioteki publicznej, prowadzenie działalności oświatowo-upowszechnieniowej oraz propa-

¹ T. Olejnik, *Wieluń w latach I wojny światowej*, „Sieradzki Rocznik Muzealny” 1988, t. 5, s. 53-75; tegoż, *Życie kulturalne Wielunia w okresie zaborów* [w:] *Z badań nad historią, oświatą i kulturą. Studia ofiarowane Ryszardowi W. Wołoszyńskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestą piątą pracę naukową* pod red. J. Kukulskiego, Piotrków Tryb 2001, s. 369-388.

² Archiwum Państwowe w Łodzi, Oddział w Sieradzu (dalej APŁOS), Akta miasta Wielunia (dalej AMW), Protokoły Rady Miejskiej 1915-1921, sygn. 84. Protokół nr 52 z 3 IV 1919 r.

³ Tamże, sygn. 91, k. 81; Propozycję przeznaczenia budynku cerkwi na muzeum przedstawił też na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej w Łodzi delegat Sejmiku Wieluńskiego, Tadeusz Kozarski, („Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego” 1921, nr 22, s. 238).

gandę czytelnictwa poprzez organizację odczytów i spotkań. Założycielami stowarzyszenia byli: ks. Wincenty Przygodzki, Witold Nowicki, Zygmunt Walknowski, Anna Moszowa, Karol Mosz, Józef Sobiński, Wanda Szulcowa, Wacław Kutylowski, Józefa Kasińska i Edward Wekwert. Zalegalizowane przez powiatowe władze administracyjne stowarzyszenie wpisano do rejestru stowarzyszeń i związków w styczniu 1921 r.⁴ W 1920 r. Rada Miejska wyasygnowała ze swego skromnego budżetu na bibliotekę publiczną kwotę 2000 marek polskich i 10 000 marek polskich w 1921 r.⁵ Choć przez cały okres międzywojennego 20-lecia władze miejskie udzielały skromnych zasiłków na prowadzenie biblioteki np. 400 zł. w 1926 r.⁶, 600 zł. w roku budżetowym⁷ 1930/1931, to faktycznie utrzymywana była ona ze środków społecznych. Zmarły w 1926 r. rejent Michał Nagajewski zapisem testamentowym przekazał cały swój księgozbiór wieluńskiej bibliotece publicznej⁸.

W 1928 r. stowarzyszenie Biblioteka Publiczna im. S. Staszica zrzeszało 158 członków. Jego zarząd stanowili: Bronisław Peretjatkowicz (prezes), Felicja Rymarkiewiczowa, Franciszek Wiśniewski, Wanda Ziemiańska, Adam Chlewski, ks. Wincenty Przygodzki, Ludwik Berger, Kazimierz Oraczewski, Kulczyński i J. Gallowa⁹. Było ono w dużej mierze zintegrowane z kołem Polskiej Macierzy Szkolnej, które realizowało podobne zadania na polu upowszechniania kultury. Z czasem też Polska Macierz Szkolna przejęła prowadzenie biblioteki. Początkowo mieściła się ona w lokalu koła PMSz przy ul. Krakowskie Przedmieście 19, zaś w latach 30-tych znajdowała się w budynku ochronki przy ul. Reformackiej 3, kierowana była przez Janinę Wolską. Stan księgozbioru i czytelników przedstawiał się następująco¹⁰:

Rok	Księgozbiór	Czytelnicy	Wypożyczeń
1925	2126	.	.
1926	2376	175	6954
1927	.	205	.
1928	3005	227	.
1929	3170	241	.
1932	3680	.	.

Źródło: sprawozdania roczne z działalności koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

⁴ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej APŁ), Urząd Wojewódzki Łódzki (dalej UWŁ), Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. S. Staszica w Wieluniu, sygn. 2771; Towarzystwo wpisane zostało przez Urząd Wojewódzki w Łodzi 22 I 1921 r. do rejestru stowarzyszeń i związków, („Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego” 1921, nr 19, poz. 232, s. 181).

⁵ APŁOS, AMW, Protokoły Rady Miejskiej 1915-1921, sygn. 91, k. 93 i 125.

⁶ „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 4 z 24 I 1926.

⁷ APŁOS, AMW, Protokoły Rady Miejskiej 1915-1921, sygn. 92, k. 127.

⁸ „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 5 z 31 I 1926.

⁹ APŁOS, Starostwo Powiatowe Wieluńskie (dalej SPW) sygn. 224, k. 21; sygn. 277, k. 5.

¹⁰ Tamże, sygn. 722, bp; APŁOS, Powiatowa Komenda Policji Państwowej w Wieluniu (dalej PKPP), sygn. 592, bp; „Goniec Wieluński” nr 121 z 26 V 1930; nr 122 z 27 V 1930; nr 123 z 28 V 1930.

Przy bibliotece istniała bezpłatna czytelnia gazet i czasopism. Polska Macierz Szkolna utrzymywała też tzw. biblioteczki wędrowne m.in. w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, w otwartej 18 XII 1926 r. świetlicy uczniowskiej oraz w więzieniu¹¹.

Dość pokaźny zbiór książek posiadała również biblioteka szkolna Gimnazjum Męskiego im. Tadeusza Kościuszki: 1372 woluminy w 1932 r. i 6889 woluminów w połowie 1934 r.¹² Ponadto istniały w mieście mniejsze biblioteki utrzymywane przez inne stowarzyszenia. Dla przykładu w 1932 r. wieluński oddział Związku Strzeleckiego uruchomił świetlicę dla młodzieży z wypożyczalnią książek i czasopism¹³.

Dużą aktywność w zakresie upowszechniania czytelnictwa wykazywała też żydowska społeczność Wielunia. W jej posiadaniu były następujące biblioteki:

- Biblioteka im. Pereca przy Towarzystwie Kursów Wieczorowych¹⁴; dysponowała księgozbiorem liczącym ok. 1700 książek. Mieściła się w lokalu Towarzystwa przy ul. św. Barbary 8. Kierownikiem biblioteki był Pejsach Szmulewicz;
- Biblioteka Estery Glocer przy pl. Legionów 14. Posiadała księgozbiór liczący ok. 1800 książek;
- Biblioteka Organizacji Syjonistycznej przy ul. Gaszyńskiej 8 posiadała księgozbiór liczący ok. 1000 książek. Jej kierownikiem był nauczyciel Wowe Krzepicki;
- Biblioteka Związku Żydów Ortodoksów „Agudas Izrael” przy ul. Fabrycznej (Narutowicza) 10 posiadała księgozbiór liczący kilkaset woluminów. Jej kierownikiem był M. S. Eibuszyc¹⁵.

2. Księgarnie

W pierwszych latach powojennych mieszkańcy Wielunia zaopatrywali się w książki w sklepach z materiałami piśmiennymi. Początkowo był to skład materiałów piśmiennych Pawła Nowickiego, od 1919 r. należący do M. Przyrembla¹⁶. W 1924 r. wielunianie mogli również nabywać książki w księgarniach Zofii Bunclerowej (Stary Rynek 8) i Zofii Łączkowskiej (Stary Rynek 5)¹⁷; w 1934 r. były w Wieluniu już 4 księgarnie, 3 polskie i 1 żydowska¹⁸ należąca do Chaima Gutmana.

¹¹ „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 8 z 20 II 1927; nr 10 i 11 z 13 III 1927; nr 13 z 27 III 1927.

¹² T. O l e j n i k, *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 1998, s. 15-16.

¹³ „Echo Wieluńskie” z 3 I 1933.

¹⁴ Stowarzyszenie rozwiązane przez władze w 1933 r. za prowadzenie wywrotowej działalności komunistycznej.

¹⁵ APŁOS, SPW, sygn. 722, bp.

¹⁶ „Dziennik Urzędowy Komisarza Rządu Polskiego na powiat Wieluński” nr 28 z 1 VIII 1919, s. 258. Ogłoszenie o nabyciu przez M. Przyrembla drukarni i składu materiałów piśmiennych od P. Nowickiego.

¹⁷ „Tygodnik Wieluński” nr 30 z 24 VII 1924; „Wielunianin” nr 23 z 7 IX 1924.

¹⁸ W. W i l c z y ń s k i, *Informator Wieluński*, Wieluń 1934, s. 116-118; APŁOS, SPW sygn. 722, bp.

3. Prasa lokalna

Istotną rolę w rozwoju życia kulturalnego i upowszechnianiu czytelnictwa w mieście spełniała regionalna prasa wieluńska. W okresie międzywojennym ukazywało się w Wieluniu kilkanaście tytułów lokalnych czasopism i gazet wieluńskich, w tym redagowanych samodzielnie przez wydawców wieluńskich, oraz mutacje gazet i czasopism wydawanych w innych miastach polskich¹⁹.

Prasa ta pod względem politycznym reprezentowała raczej obóz konserwatywny. Większość lokalnych gazet związana była pośrednio lub bezpośrednio ze stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji (CHD), Stronnictwem Narodowym (SN), zaś w latach 30. z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem (BBWR). Ze względu na stosunkowo niewielki krąg odbiorców wszystkie lokalne gazety borykały się ustawicznie z poważnymi trudnościami finansowymi, stąd też niektóre tytuły miały charakter efemeryd. Po ukazaniu się kilku lub kilkunastu numerów wydawcy zaprzestawali działalności edytorskiej. W okresie międzywojennym wydawano następujące gazety i czasopisma dla Wielunia:

„Dziennik Urzędowy Komisarza Rządu Polskiego na powiat Wieluński” będący niejako kontynuacją wychodzącej w latach okupacji niemieckiej „Gazety Powiatowej”. Był to periodyk administracji powiatowej, w którym publikowano zarządzenia naczelnych władz państwowych oraz ogłoszenia i zarządzenia Komisarza Rządu Polskiego na powiat wieluński. Ukazywał się przez cały 1919 rok. Od września tegoż roku zmienił tytuł na „Dziennik Urzędowy Starostwa Wieluńskiego”. Odbijany był w drukarni Pawła Nowickiego, następnie M. Przyrembla.

Pierwszą lokalną gazetą wieluńską adresowaną do szerokiego kręgu odbiorców był „Tygodnik Wieluński”, który ukazywał się od grudnia 1920 r. do połowy 1921 r. We wrześniu 1922 r. właściciel kiosku z gazetami, Jan Popławski²⁰, zaczął wydawać tygodnik „Głos Wieluński”, odbijany w drukarni Józefa Jędrzejewskiego²¹. Ukazywał się on do wiosny 1923 r. Kontynuacją tego czasopisma był wydawany od maja 1923 r. tygodnik społeczno-gospodarczy „Wielunianin”. Jego redaktorem był najpierw Stanisław Grobliński, a następnie krótko Józef Jędrzejewski i Mieczysław Wiktor Rudnicki²², nauczyciel miejscowego gimnazjum realnego. Galopująca inflacja spowodowała czasowe zawieszenie „Wielunianina” (X 1923), wznowienie wydawania nastąpiło w początkach czerwca 1924 r. W tym samym czasie ukazywał się „Tygodnik Wieluński”, założony przez powiatowego instruktora Towarzystwa Rolniczego Okręgowego, Bohdana Konopackiego. Również w 1924 r. ks. Aleksander Brzeziński²³ z Sieradza zaczął wydawać dla regionu wieluńskiego mutację „Ziemi Sieradzkiej” pod nazwą „Głos Ziemi Wieluńskiej”. Spowodowało to ostrą walkę konkurencyjną szczególnie między wydawcami „Wielunianina” i „Tygodnika Wie-

¹⁹ T. Olejnik, *Wieluńska prasa regionalna 1915-1983*, Wieluń 1991.

²⁰ Tegoż, *Leksykon...*, s. 153.

²¹ Tamże, s. 68.

²² Tamże, s. 170.

²³ Tamże, s. 22.

łuńskiego”. Walka ta nie przebiegała na płaszczyźnie ideowo-programowej, lecz miała głównie charakter konkurencji ekonomicznej, przy czym prowadzona była metodami wzajemnego oczerniania się. W rezultacie spowodowała upadek obu czasopism (IX 1925). W miejsce dotychczasowych 2 tygodników zaczęto wydawać w październiku 1925 r. nowy p.n. „Gazeta Wieluńska”, której redaktorem i wydawcą został Józef Jędrzejewski. Wobec krytycznej sytuacji finansowej pisma już w grudniu tegoż roku zaprzestano jego redagowania. Na placu boju pozostał A. Brzeziński z „Głosem Ziemi Wieluńskiej” – o nuncie wyraźnie endecko-klerykalnym. W 1928 r. zmieniono jego tytuł na „Życie społeczne Ziemi Wieluńskiej”.

W 1927 r. Jan Popławski, zerwawszy współpracę z ks. A. Brzezińskim, nawiązał kontakt z Józefem Jondro, wydawcą wychodzącego w Ostrowie Wlkp. „Gońca Wielkopolskiego”, i zaproponował mu wydawanie mutacji tegoż dziennika dla Wielunia. Propozycja była przyjęta i w końcu 1928 r. zaczął ukazywać się „Goniec Wieluński”, którego redaktorem i wydawcą został J. Jondro. Dziennik wychodził się do listopada 1930 r.

W końcu 1928 r. przybył do Wielunia z Warszawy Jan Sikorski, który zaproponował wieluńskim kupcom i rzemieślnikom wydawanie lokalnej gazety wieluńskiej. Korzystając z ich poparcia oraz udzielonych pożyczek przystąpił na początku 1929 r. do wydawania dziennika „Kurier Wieluński”, którego był redaktorem i wydawcą. Była to mutacja wychodzącego w Warszawie „Kuriera Codziennego”. Gdy po kilku miesiącach wierzyciele zaczęli upominać się o zwrot pożyczonych Sikorskiemu pieniędzy, a J. Jędrzejewski wobec zalegania przez Sikorskiego z regulowaniem rachunków za usługi poligraficzne odmówił drukowania w dzienniku lokalnej kroniki wieluńskiej, wydawca pisma opuścił Wieluń i nigdy już nie pojawił się w tym mieście. Tym samym w maju 1929 r. „Kurier Wieluński” przestał się ukazywać.

W związku z wyborami do Sejmu, które odbyły się jesienią 1930 roku, nastąpiło ponowne ożywienie lokalnych inicjatyw wydawniczych. Ukazało się nowe pismo „Hasło Wieluńskie”, jako mutacja „Hasła Łódzkiego” wydawanego przez Jana Jastera w Łodzi. Była to typowa efemeryda, zawdzięczająca swój żywot tylko kampanii wyborczej. Pismo przestało się ukazywać już w styczniu 1931 r.

W tym samym czasie co wspomniane wyżej „Hasło Wieluńskie”, wychodził „Expres Wieluński”, będący mutacją wydawanego w Łodzi przez Władysława Bartosza „Expresu”. Pismo to ukazywało się do ok. 1932 r.

W końcu 1930 r. lub na początku 1931 r. wydawca łódzkiego dziennika „Echo”, Jan Stypułkowski, zaczął wydawać dla Wielunia, podobnie jak dla wielu innych miast polskich, lokalną mutację pt. „Echo Wieluńskie”. Redaktorem wieluńskiego wydania „Echa” był Jan Popławski, a następnie jego syn Aleksander. Dziennik ten ukazywał się do wybuchu II wojny światowej.

W związku z nasileniem się walki politycznej między obozem prorządowym a Stronnictwem Narodowym, staraniem jednego z wieluńskich działaczy SN, Józefa Kasprowicza, założono w Wieluniu w 1932 r. agendy „Kuriera Polskiego” i „Orędownika Polskiego”. Gazety te, choć nie miały w tytule przymiotnika wieluński, także prowadziły na swych łamach kronikę wieluńską.

Związany z obozem politycznym Chrześcijańskiej Demokracji „Nowy Przyjaciel Ludu”, wydawany w Kępnie przez Mieczysława Depczyńskiego, począwszy od 1934 r. docierał również na teren Wielunia i powiatu wieluńskiego. Redaktorem odpowiedzialnym za kronikę wieluńską był Wacław Pilarski. Gazeta posiadała podtytuł *Pismo polsko-katolickie w Południowej Wielkopolsce i Ziemi Wieluńskiej*.

W 1938 r. wydawca łódzkiego „Expresu Ilustrowanego”, Stefan Pietrzak, zaczął wydawać mutację tego dziennika dla Wielunia pt. „Expres Wieluński”. Kronikę wieluńską redagował w tej gazecie Żyd, Adolf Sobelman.

Pod koniec 1938 r., w związku z wyborami do Sejmu, zaczął ukazywać się „Goniec Wieluński. Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki”, będący mutacją wydawanego w Częstochowie przez Feliksa Ciemięgę „Gońca Częstochowskiego”. Jego pierwszy numer pojawił się w sprzedaży 22 X, ostatni 8 XI 1938 r. Łącznie wydano zaledwie 14 numerów. Redakcja i administracja wieluńskiej mutacji „Gońca” mieściła się przy ul. Częstochowskiej nr 15. Pojedynczy numer gazety kosztował 10 gr. Wieluńska kronika drukowana była na przedostatniej stronie, zawierała informacje mało istotne.

Także żydowska społeczność Wielunia posiadała swą lokalną prasę²⁴. Od 1932 r. ukazywał się tygodnik „Di Cajt”, będący mutacyjnym wydaniem jednej z gazet żydowskich wychodzących w Częstochowie²⁵. Od września 1934 r. zaczął docierać do Wielunia tygodnik społeczno-informacyjny „Wieluner Cajtung” reprezentujący program polityczny syjonistów-rewizjonistów. Była to mutacja jednego z żydowskich pism częstochowskich²⁶.

Pierwszym lokalnym czasopismem żydowskim, redagowanym i wydawanym w Wieluniu, był tygodnik „Wieluner Leben”. Ukazywał się od 1935 r. Jego wydawcami byli miejscowi działacze syjonistyczni, Josek Szaja i Boruch Majer Mildman.

Na uwagę zasługuje również aktywność wydawnicza i kulturalna wieluńskiej młodzieży gimnazjalnej²⁷. Młodzież wieluńskich szkół średnich wydawała miesięcznik pt. „Nasze Sprawy”, zaś Komenda Hufca ZHP pisemko informacyjno-instruktażowe „Na harce”.

Obok lokalnych gazet wieluńskich sporą poczytnością w mieście i powiecie cieszyły się pisma o zasięgu ogólnopolskim jak „Niedziela”, „Gazeta Grudziądzka”, „Przewodnik Katolicki”, „Gazeta Chłopska”, „Ilustrowany Kurier Codzienny” i „Gazeta Świąteczna”²⁸.

²⁴ T. Olejnik, *Wieluńska prasa...*, s. 52-54; *Wieluń memorial book*, Tel-Aviv 1971.

²⁵ J. Mizgalski, *Życie codzienne Żydów w Częstochowie w II Rzeczypospolitej* [w:] *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*, opr. zbiorowe pod red. R. Szweđa i W. Palusa, Częstochowa 1999, s. 121-155.

²⁶ Tamże.

²⁷ T. Olejnik, „Nasze Sprawy” – *miesięcznik młodzieży gimnazjalnej w Wieluniu*, „Sieradzki Rocznik Muzealny” t. 8, 1991-1992, s. 201-202.

²⁸ APŁOS. SPW sygn. 548, bp; W 1930 r. największą poczytnością w pow. wieluńskim cieszyły się następujące czasopisma: „Niedziela” – 1236 egz., „Gazeta Grudziądzka” – 404 egz., „Goniec Wieluński” – 295 egz., „Przewodnik Katolicki” – 153 egz., „Gazeta Chłopska”

4. Kina

Ze sztuką filmową zetknęli się wielunianie dopiero pod koniec I wojny światowej. W połowie 1918 r. Teofil Malatyński i Lajzer Berkowicz przedstawili Radzie Miejskiej projekt wyremontowania z własnych funduszy sali strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Ratuszowej, pod warunkiem wydzierżawienia im na okres 18 lat sali widowiskowej na urządzenie kinematografu oraz przyznania na remont strażnicy drzewa z lasu miejskiego. Rada Miejska uznała te warunki za wygórowane i ofertę odrzuciła. Już jednak w sierpniu tegoż roku wyraziła zgodę na wydzierżawienie na okres 8 lat sali widowiskowej z przeznaczeniem na kinematograf *Polonia*. Koncesję na jego prowadzenie uzyskali Jan Stasiak i Kłaczyński. W 1919 r. magistrat pobierał 10% podatek od biletów wstępu do kina²⁹. W 1924 r. przeprowadzono gruntowny remont sali dostosowując ją do potrzeb kinoteatru, ponieważ dotychczasowe urządzenie tejże było dość prymitywne³⁰. Sala widowiskowa posiadała 250 miejsc. W 1926 r. koncesję na prowadzenie kinoteatru *Polonia* posiadali burmistrz Kazimierz Oraczewski i Stefania Chmielewska, zaś w roku następnym S. Pisarski i M. Ziemiński, w 1928 r. ponownie K. Oraczewski i St. Chmielewska. W 1929 r. kino *Polonia* zmieniło nazwę na *Goplana*. W 1936 r. koncesję na prowadzenie kina miała Stanisława Beegerowa.

W 1921 r. Jan Stasiak urządził konkurencyjne w stosunku do *Polonii* kino *Miraż*. Mieściło się ono najpierw w budynku b. cerkwi prawosławnej przy ul. Palestranczej (kino nieme), zaś od 1926 r. w sali budynku poklasztornego przy ul. Fabrycznej (Narutowicza) mającej 240 miejsc. Ze względu jednak na fatalne warunki lokalowe J. Stasiak czynił starania o wybudowanie nowej sali kinowej³¹. W 1934 r. wraz z Wilkowieckim wydzierżawili od Zygmunta Wareckiego na 10 lat plac przy ul. Pannieńskiej nr 3, na którym wzniesli nowe kino. Otwarto je uroczyście i nadano w 1936 r. nazwę *Hel*. Do 1939 r. funkcjonowały w Wieluniu 2 kina: *Goplana* i *Hel*. Filmy cieszyły się w Wieluniu wielką popularnością. Stanowiły jedną z najatrakcyjniejszych wówczas rozrywek kulturalnych. Początkowo wyświetlano filmy nieme przy akompaniamencie gry na pianinie i skrzypcach. W informacji zamieszczonej w prasie lokalnej w 1925 r. czytamy, iż w okresie świąt Bożego Narodzenia „(...) jedynie miejscowe kina cieszyły się niebywałym powodzeniem, okienka kas były tak oblegane, że nie obyło się bez interwencji policji”³². Z przeglądu repertuaru

– 131 egz., „Ilustrowany Kurier Codzienny” – 123 egz., „Gazeta Świąteczna” – 120 egz., „Dobry Pasterz” 91 egz., „Szkoła Seraficka” – 81 egz., „Gazeta Warszawska” – 80 egz., „Wyzwolenie” 75 egz., „Czaty” – 70 egz., „Gazeta Niedzielną” – 70 egz., „Siejba” – 67 egz., „Nowy Przyjaciel Ludu” – 68 egz.

²⁹ APŁOS, AMW, Protokoły Rady Miejskiej 1915-1921, sygn. 84, k. 42; PKPP, sygn. 102, k. 142.

³⁰ „Wielunianin” nr 24 z 14 IX 1924.

³¹ „Goniec Wieluński” nr 202 z 3 IX 1930.

³² „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 1-2 z 10 I 1926.

wynika, że właściciele kin starali się, by najnowsze i najciekawsze filmy szybko trafiły na ekrany.

5. Teatr

Ze względu na peryferyjne położenie Wielunia w granicach II Rzeczypospolitej oraz oddalenie od większych ośrodków życia kulturalnego, dość rzadko gościły w mieście wędrowne trupy aktorów zawodowych. W tej sytuacji upowszechnianiem sztuki teatralnej zajmowały się z reguły stowarzyszenia społeczno-kulturalne, organizacje społeczne i charytatywne, które w dużej mierze traktowały teatr amatorski jako źródło pozyskiwania skromnych funduszy na swą działalność statutową.

W pierwszych latach powojennych dość czynną działalność przejawiała sekcja dramatyczna Wieluńskiego Towarzystwa Muzycznego *Lutnia* oraz Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijan. Na początku 1926 r. przy Polskiej Macierzy Szkolnej powstało koło dramatyczne im. St. Wyspiańskiego, liczące 25 członków³³. Reżyserem był nauczyciel gimnazjum męskiego, Brochwicz-Lewiński, jego pomocnikiem również nauczyciel tejże szkoły Czesław Znamierowski. Koło dramatyczne PMSz zainaugurowało swą działalność wystawieniem sztuki S. Żeromskiego *Ponad śnieg bielszym się stanę*, następnie zaprezentowało wieluńskiej publiczności równie ambitną sztukę *Zemsta za mur graniczny* A. Fregry.

Przedstawienia teatru amatorskiego organizowało również gniazdo Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”³⁴. Spektakle teatralne odbywały się one najczęściej w sali ochronki i zarazem siedzibie WTM przy ul. Reformackiej 3. Wedle współczesnych relacji sala *Lutni* znajdowała się w stanie skrajnego zaniedbaria, była brudna, nie posiadała krzeseł ani ławek, na scenie nie było najprostszycy nawet urządzeń, jak choćby kotary, brak też było zaplecza dla zespołów scenicznych. Budynek, administrowany przez Wieluńskie Towarzystwo Muzyczne, nie nosiadał dbałego gospodarza. Druga z sal, również wykorzystywana dla przedstawień teatralnych, to odnowione kino *Polonia* przy ul. Ratuszowej. Jednakże i w tej sali nie było pomieszczeń na garderoby, akustyka była słaba.

Amatorskie zespoły teatralne wystawiały przede wszystkim komedijki i humoreski. Z faktu, że przedstawienia tego rodzaju miały dość liczną publikę, można wnioskować o stosunkowo niskim wyrobieniu kulturalnym wieluńskiej publiczności. Istniejących w mieście zespołów scenicznych, rekrutujących się przede wszystkim z warstw rzemieślniczych i miejscowej inteligencji, nie cechowała stabilność. Z reguły przy stowarzyszeniu lub związku zawiązywał się zespół teatralny dla wystawienia określonej sztuki, by tym sposobem uzyskać pieniądze na zakup sztandaru organizacyjnego, budowę boiska sportowego, remont lokalu lub na wpisy szkolne dla niezamożnej młodzieży gimnazjalnej. Po wystawieniu sztuki zespół z reguły kończył swój żywot. „Prawda, że Wieluń nie posiada ani jednej trupy amatorskiej - pisano na łamach »Wielunianina« w 1924 r. – W ubiegłym sezonie naliczyłem 11

³³ Tamże, nr 10 z 7 III 1926.

³⁴ Tamże, nr 20 z 16 V 1926.

przygodnych zespołów grywających na rozmaite cele. Widziałem pewną ilość zdolnych jednostek, ale zespołu grającego stale, wedle pewnego programu nie ma [...]. Jeżeli Wieluń chce posiadać możliwą scenę i porządną trupę amatorską, musi zdobyć się na zaangażowanie stałego, fachowego kierownika – zawodowego aktora (...). Oddanie fachowcowi w zarząd sali teatralnej i powierzenie mu reżyserii stałego zespołu może stworzyć nareszcie tak potrzebny Wieluniowi teatr”³⁵.

Ceny biletów wstępu na przedstawienia teatru amatorskiego wynosiły od 50 gr. do 3,50 zł, zaś frekwencja na spektaklach kształtowała się od 150 do 300 osób.

Nieodłącznym akcentem świąt Bożego Narodzenia było wystawianie przez amatorskie zespoły jasełek połączonych ze śpiewem kołęd. Cieszyły się one dużą popularnością wśród wielunian.

Wydarzeniem w życiu kulturalnym miasta były przyjazdy wędrownych trup zawodowych aktorów. Dla przykładu od 22 III do 1 IV 1928 r. gościł w Wieluniu zespół artystów ukraińskich Mikołaja Komarowskiego, który przedstawił wieluńskiej publiczności aż 9 sztuk³⁶. Pod koniec kwietnia tegoż roku trupa Tadeusza Wierzbickiego z Warszawy wystawiła w Wieluniu *Trawiatę*. W tymże 1928 r. gościły też w Wieluniu inne trupy teatralne: Mariana Bieleckiego z Warszawy, Jana Piątkowskiego z Warszawy, Zofii Nowak z Bydgoszczy i bliżej nieokreślony zespół artystów z Poznania. W 1929 r. gościły w Wieluniu dwa zespoły artystów warszawskich pod kierunkiem Nowickiego-Lubicza i Wacława Grubińskiego. W innych latach teatry wędrowne rzadko gościły w Wieluniu.

Duży wkład w rozwój życia kulturalnego miasta miała żydowska społeczność Wielunia. Głównym organizatorem przedstawień teatralnych było Towarzystwo Kursów Wieczorowych dla Robotników. Także inne organizacje i stowarzyszenia żydowskie organizowały występy teatru amatorskiego. Przedstawienia odbywały się bądź w sali wieluńskiej ochronki, bądź też w sali kinowej przy ul. Fabrycznej.

Bardzo rzadko gościł w Wieluniu artyści areny. Ze źródeł wynika, że cyrk Barańskich gościł w Wieluniu we wrześniu 1926 r.

6. Ochrona dóbr kultury i muzealnictwo

Wieluń należał do tych miast Rzeczypospolitej, które uniknęły zniszczeń wojennych w latach I wojny światowej. W wyniku działań wojennych nie ucierpiały cenne zabytki architektury, będące świadectwem znaczenia miasta w przeszłości i jego tradycji kulturalnych.

Mimo wyburzenia dawnych fortyfikacji miejskich, prowadzonych przez zaborcze władze pruskie w końcu XVIII i na początku XIX w. oraz przez władze miejskie w okresie Królestwa Polskiego, zachowały się w Wieluniu przy ul. Podwale i Okólnej znaczne pozostałości dawnych murów obronnych, wielowiekowe kościoły i klasztory, ratusz, klasycystyczny pałac wzniesiony na murach średniowiecznego

³⁵ „Wielunianin” nr 27 z 5 X 1924.

³⁶ Wystawiono sztuki: *W imieniu sultana*, *Cygańska miłość*, *Chmura*, *Szał miłości*, *Pan Twardowski*, *Nadalka Połtawska*, *Żydówka wicherzycielka*, *Noc niespodzianek*, *Cyganka Aza*.

zamku królewskiego, kolegium pijarskie oraz zespół kamieniczek mieszczańskich przy Starym Rynku z końca XVIII i połowy XIX. w.

Ciężka sytuacja gospodarcza, w jakiej znajdowała się Polska Odrodzona, nie sprzyjała nie tylko konserwacji zabytków, ale również przeprowadzaniu doraźnych ich zabezpieczeń. O ile zabytki architektury sakralnej były stosunkowo nieźle utrzymywane, to zabytki architektury świeckiej wymagały pilnego ratunku. Władze powiatowe, korzystając z finansowego wsparcia władz centralnych, przeprowadziły w latach 1919-1922 gruntowną konserwację zabytkowego pałacu wzniesionego na fundamentach zamku królewskiego³⁷, zaś przy pomocy finansowej parafian przeprowadzono remont kościoła pokolegiackiego³⁸, kościoła p.w. św. Józefa³⁹, kościoła i klasztoru oo. reformatów⁴⁰ oraz kościoła poaugustiańskiego⁴¹. W kościołach wieluńskich znajdowało się wiele cennych dzieł sztuki z zakresu malarstwa, rzeźby i złotnictwa⁴².

W trosce o ochronę zabytków przeszłości powstało w 1921 r. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, które stawiało sobie również za cel gromadzenie zbiorów do mającego powstać w przyszłości muzeum regionalnego. W skład Komitetu Założycielskiego wchodził: ks. Wincenty Przygodzki, Zofia Kaczyńska, Felicja Rymarkiewiczowa, Kazimierz Oraczewski, Józef Sobiński i Kotłowski⁴³. Brak informacji źródłowych o wynikach prac tegoż Towarzystwa.

Ponownie w 1927 r., z inicjatywy radnego ks. Wincentego Przygodzkiego, Rada Miejska powołała Komitet Ochrony Zabytków, którego zadaniem miało być rozto-

³⁷ APŁOS, SPW, Remont zamku, sygn. 237 i 525.

³⁸ W. P r z y g o d z k i, *Z przeszłości Wielunia*, Częstochowa 1928, s. 16; „Goniec Wieluński” nr 274 z 27 XI 1928. Remont kościoła farnego prowadzono nieomal przez 5 lat (1923-1928). Proboszcz nałożył na wiernych obowiązkowe daniny na ten cel, nie wszyscy jednak wierni, ze względu na brak pracy i dochodów, regulowali nałożone na nich należności („Goniec Wieluński” nr 274 z 27 XI 1928). W trakcie prac renowacyjnych odkryto późnoromańskie odrzwia kamienne i kamienny pręgierz – kunę (W. P. [r z y g o d z k i], *Zabytki wieluńskie*, „Czeta Warszawa” z 2 VIII 1927; „Wielunianin” nr 3 z 20 V 1923; „Goniec Wieluński” nr 134 z 13 VI 1928).

³⁹ APŁOS, AMW, Remont kościoła p.w. św. Józefa, sygn. 3A, 4, 5; „Echo Wieluńskie” z 26 VII 1933 i z 27 IX 1933.

⁴⁰ „Goniec Wieluński” nr 234 z 9 X 1929 i nr 117 z 21 V 1930. Reformaci powrócili do Wielunia w 1925 r. W latach 1928-1930 odrestaurowano kościół i budynki klasztorne.

⁴¹ Kościół i klasztor poaugustiański w okresie 20-lecia międzywojennego był w posiadaniu księży misjonarzy, którzy przeprowadzili zarówno w kościele jak i klasztorze drobne prace renowacyjne.

⁴² Do najcenniejszych zaliczano wówczas w kościele farnym obraz pędzla malarza włoskiego z XV w. Scarmarellego „Chrystus w grobie”, srebrny relikwiarz z 1510 r. tzw. „Madonna Wieluńska”, pozłacane gotyckie kielichy, barokowe monstrancje, oraz portrety trumienne mieszczan i duchownych wieluńskich. W kościele poaugustiańskim znajdował się obraz Matki Bożej Pocieszenia przekazany w 1640 r. wieluńskim augustianom przez przeora konwentu krakowskiego św. Katarzyny ks. Stanisława Starkowskiego oraz cenny obraz „Zdjęcie z Krzyża”.

⁴³ „Tygodnik Wieluński” nr 21 z 22 V 1921.

czenie opieki nad zabytkami i przeciwdziałanie ich niszczeniu. W skład Komitetu weszli: ks. W. Przygodzki, Władysław Jędrzejewski i Bolesław Szelest⁴⁴. W 2 lata później dokooptowano do Komitetu R. Głapińskiego. Wymienione osoby postulowały roztoczenie opieki nad murami fortecznymi przy ul. Podwale, przeprowadzenie regulacji tej ulicy oraz wykupienie od właścicieli posesji i nieruchomości przylegających do murów obronnych, by można je było odsłonić i wykonać prace zabezpieczające⁴⁵.

Urząd Wojewódzki w Łodzi „(...) uznał za zabytek o wartości artystycznej, historycznej i kulturalnej Stary Rynek m. Wielunia wraz z ograniczającymi go zabudowaniami i wylotami ulic oraz sąsiednią część miasta (...) z uwagi na rozplanowanie tej dzielnicy staromiejskiej oraz znamienne pod względem estetycznym grupy budowli, jakie na oznaczonym terenie się znajdują”⁴⁶. Fundusze przeznaczane przez Radę Miejską na konserwację zabytków były symboliczne. Dla przykładu w planie budżetu miasta na rok 1930/1931 przewidziano wydatki na ten cel zaledwie w wysokości 100 zł. Choć Wydział Powiatowy zatwierdzając budżet miasta podniósł kwotę na ochronę dóbr kultury do wysokości 300 zł⁴⁷, to w niczym nie zmienia to faktu, że wśród ówczesnych radnych Rady Miejskiej i władz miasta nie było zrozumienia dla problemu ochrony dziedzictwa kulturowego.

Do bardziej znaczących osiągnięć społeczności Wielunia zaliczyć należy powołanie Muzeum Ziemi Wieluńskiej. Instytucja ta zawdzięczała swe powstanie grupce działaczy społecznych skupionych w kole Polskiej Macierzy Szkolnej⁴⁸, przede

⁴⁴ „Goniec Wieluński” nr 21 z 24 IX 1927.

⁴⁵ APŁOS, AMW, Księga uchwał Rady Miejskiej, sygn. 92, k. 86. Godzi się zwrócić uwagę na fakt, że przebywający w Wieluniu 16 IV 1927 r. minister spraw wewnętrznych, zwrócił uwagę na brak opieki ze strony miasta i społeczeństwa nad zabytkowymi murami i basztami obronnymi. Po tej wizycie kierownik starostwa skierował pismo do komendanta Policji Państwowej w Wieluniu w którym pisał m. in., że „(...) właściciele placów nieraz pozwalają sobie na częściowe rozbiórki lub korzystanie z tych murów dla swych domów lub innych przybudówek. Takie traktowanie zabytków przeszłości przez miejscową ludność nadal nie może być tolerowane i dlatego polecam Panu Komendantowi roztoczyć jak najenergiczniejszą opiekę nad tymi murami i nie dopuszczać jakiegokolwiek bądź samowoli właścicieli lub sąsiadów placów przez które ruiny przechodzą. Wszelkie plany na nowe domy muszą być zupełnie niezależne od omawianych murów traktowane, żadnych otworów przebijać nie wolno, mury te nie mogą służyć jako wsporniki dla dachów, woda z sąsiednich egzystujących lub nowych budowli musi być tak odprowadzana, aby zwilgnianie ścian było niedopuszczalne, przy czym w każdym wypadku spostrzeżonych uchybień w tym względzie należy natychmiast zawiadomić Powiatowego Architekta i Burmistrza miasta.

W ogóle należy, aby p. Komendant wydał jak najsurowsze rozporządzenie swym podwładnym funkcjonariuszom, aby sprawa ta była przedmiotem szczególnej uwagi i ochrony ze strony policji państwowej” (APŁOS, PKPP sygn. 1908, bp).

⁴⁶ APŁOS, AMW, Księga uchwał Rady Miejskiej, sygn. 93.

⁴⁷ Tamże, sygn. 92. K. 127.

⁴⁸ T. O l e j n i k, *Muzeum Ziemi Wieluńskiej. Dzieje. Zbiory. Działalność*, Warszawa-Łódź 1987.

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, któremu przewodniczył starosta Tadeusz Niżankowski⁵⁶, na miejscu straceń bohaterów Powstania Styczniowego, w Lasku Miejskim na Podszubienicach, wzniesiono pomnik, uroczyste odsłonięty w dzień święta niepodległości 11 XI 1934 r.⁵⁷

Ponadto na gmachu ratusza oraz Komunalnej Kasy Oszczędności odsłonięto tablice pamiątkowe ku czci poległych legionistów oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego.

8. Stowarzyszenia społeczno-kulturalne

Z uwagi na to, że lokalne władze samorządowe z powodu braku środków finansowych nie były w stanie sprawować mecenatu nad instytucjami życia kulturalnego, jego rozwój uzależniony był w dużej mierze od aktywności stowarzyszeń społeczno-kulturalnych. Tymczasem obserwujemy zjawisko na pozór mało zrozumiałe. Oto bowiem stowarzyszenia powstałe w okresie zaborów i rozwijające zarówno przed wojną jak też w latach wojny tak ożywioną działalność kulturalną, albo całkowicie zamarły, jak np. wieluński oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, bądź też ogarnęła je inercja. W pierwszych latach Polski Odrodzonej lokalna prasa wieluńska zwracała uwagę na bierność koła Polskiej Macierzy Szkolnej⁵⁸, narzekano też na marazm, jaki ogarnął Wieluńskie Towarzystwo Muzyczne *Lunia*. To drugie stowarzyszenie zostało ponownie zalegalizowane przez władze powiatowe⁵⁹ 21 XII 1923 r., a w roku następnym przez władze wojewódzkie⁶⁰. W 1920 r. liczyło 73 członków czynnych i 55 wspierających⁶¹, w 1927 r. 134 członków⁶². Prezesami To-

ziemi wieluńskiej w walkach o zjednoczenie Śląska z Macierzą w latach 1919-1921, „Kwartalnik Opolski” 1971, nr 3, s. 92-110; tegoż: *Leksykon...*, s. 152.

⁵⁶ T. O l e j n i k, *Leksykon...*, s. 122-123.

⁵⁷ „Echo Wieluńskie” z 10 IX 1933, 10 X 1933, 18 V 1934; 23 VII 1934; 17 VIII 1934; 18 XII 1934; T. O l e j n i k, *Wieluń w latach Powstania Styczniowego*, Sieradz 1987; tegoż: *Pomnik bohaterów Powstania Styczniowego w Wieluniu*, „Informator Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu” 1977, nr 23/24, s. 7-12; tegoż: *Rok 1863 w Wieluniu*, „Nad Wartą” 1983, nr 3, s. 4; tegoż: *Leksykon ...*, s. 150-151.

⁵⁸ „Tygodnik Wieluński” 1921, nr 15.

⁵⁹ APŁOS, SPW, sygn. 224, k. 21.

⁶⁰ DzUWŁ 1924, nr 6, poz. 60, s. 45.

⁶¹ APŁOS, PKPP sygn. 25, bp; sygn. 30, bp; sygn. 102, k. 304. W 1919 r. do WTM należeli: Burchacińska Ludwika, Stronczyńska Helena, Jerzkowa Irena, Kościelna Henryka, Pawłowska Katarzyna, Kubacka Helena, Jerczyńska Helena, Migaczewska Maria, Walkowska Maryla, Kowalska Janina, Sobocińska Janina, Kalinowska Józefa, Bredel Julia, Bokalska Zofia, Sulikowski Stanisław, Pawłowski Piotr, Saganowski Bronisław, Kiepurki Tadeusz, Sutarzewicz Jan, Burchaciński Władysław, Jerzka Henryk, Bednarek Kazimierz, Pawłowski Karol, Domański Maksymilian, Łydka Antoni, Maciński Józef, Markiewicz Władysław, Witkowski Antoni, Marciniak Stanisław, Rzeszowski Henryk, Kalinowski Jan. Prezesem Towarzystwa był ks W. Przygodzki, w skład zarządu wchodził ponadto: Stanisław Szmidel, Stanisław Parnowski, Kazimierz Oraczewski, Władysław Łowicki i Romuald Pawłowski.

⁶² „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 15 z 10 IV 1927.

warzystwa w okresie międzywojennym byli: ks. Wincenty Przygodzki, starosta wieluński Stanisław Kaczyński, kierownik wieluńskiej elektrowni inż. Ferdynand Purr. We władzach Towarzystwa działali też: aptekarz Stanisław Szmidel, lekarz Ludwik Wagner, Kazimiera Malatyńska, Władysław Burchaciński, M. Maraszek, Stanisław Parnowski, Władysław Łowicki, Romuald Pawłowski, Piotr Stronczyński, Adam Chlewski, Kazimierz Anders, Aleksander Wawrzynkowski i W. Zieliński⁶³. W pierwszych latach powojennych organizowało ono koncerty muzyczne, występy zespołów chóralnych, przedstawienia amatorskie, było też głównym organizatorem balów karnawałowych i zabaw tanecznych. Miało ono nieco elitarny charakter, zrzeszało głównie inteligencję wieluńską, ludzi wolnych zawodów i tzw. posesjonatów. W 1926 r. kierownikiem *Lutni* był znany w Wieluniu kapelmistrz, Wiktor Jaworski. W 1927 r. był nim inż. Stefan Łukawski, następnie od 1929 r. Kazimierz Oraczewski⁶⁴. W 1928 r. nie przejawiało już prawie żadnej działalności, nie posiadało zarządu⁶⁵, podobnie było w 1930 r.⁶⁶ i w 1931 r.⁶⁷ Mimo, że w 1933 r. liczyło jeszcze ok. 150 członków, to jednak wyraźnie chyliło się ku upadkowi. W 1933 r. prezesem *Lutni* był adwokat Wiesław Przedpeński. Wobec zupełnej bierności Towarzystwa i jego władz, starostwo powiatowe zdecydowało w 1934 r. o jego rozwiązaniu⁶⁸. Majątek WTM przekazano nowo utworzonemu stowarzyszeniu pn. *Rodzina Urzędnicza*⁶⁹. Nowe stowarzyszenie odnowiło lokal po byłej *Lutni*, urządzone w nim czytelnię z bufetem. Opiekę na nim z ramienia władz powiatowych sprawował wice starosta Krzyżanowski. Otwarcie lokalu nastąpiło 1 XI 1934 r., zaś jego poświęcenie 11 XI tegoż roku. Stowarzyszenie liczyło 170 członków, w 1939 r. – 298 członków⁷⁰. W 1938 r. jego prezesem był pracownik starostwa powiatowego, Bolesław Danecki, w rok później Antoni Grzesiak.

Stowarzyszeniem, które po marazmie w pierwszych latach powojennych, rozwinęło bardzo ożywioną działalność na polu upowszechniania kultury i oświaty była Polska Macierz Szkolna, skupiająca w swych szeregach głównie wieluńską inteligencję. Stowarzyszenie to powstało w 1905 r., lecz już w 1908 r. było rozwiązane przez zaborcze władze rosyjskie. Reaktywacja PMSz nastąpiła w 1916 r., natomiast formalna rejestracja przez Starostwo Powiatowe Wieluńskie nastąpiła dopiero 29 IX

⁶³ T. Olejnik, *Z tradycji kulturalnych Wielunia. Wieluńskie Towarzystwo Muzyczne 1896-1934*, „Siódma prowincja” 1996, nr 3, s. 6-8; tegoż, *Z tradycji kulturalnych Wielunia. Wieluńskie Towarzystwo Muzyczne*, „Nad Wartą” 1981, nr 20, s. 8; tegoż, *Leksykon...*, s. 225-226; WAPŁOS, PKPP, sygn. 102, k. 304; SPW sygn. 224, k. 21

⁶⁴ „Goniec Wieluński” nr 68 z 21 III 1929.

⁶⁵ APŁOS, SPW sygn. 277, k. 3

⁶⁶ Tamże, PKPP sygn. 1886, bp; „Goniec Wieluński” nr 168 z 23 VII 1930.

⁶⁷ Tamże, PKPP, sygn. 1886, bp.

⁶⁸ APŁOS, SPW sygn. 752, k. 147 i sygn. 752A, k. 114.

⁶⁹ Tamże, SPW sygn. 752, k. 70; „Echo Wieluńskie” z 2 XI 1934, z 10 XI 1934 i z 16 XI 1934.

⁷⁰ Tamże, sygn. 859, k. 21.

1924 r.⁷¹. W 1920 r. koło PMSz liczyło 231 członków, w 1928 r. – 156, 1929 r. – 166, 1930 r. – 140, 1936 r. – 215, 1939 r. – 80. Czołowymi działaczami stowarzyszenia byli: Felicja Rymarkiewiczowa, Waclaw Kutylowski, Feliks Godlewski, Józef Sobiński, Kaczyńska, Michał Nagajewski, dr Stanisław Rutowicz, Tadeusz Chlewski, Zygmunt Łączkowski, ks. Wincenty Przygodzki, Bolesław Peretjatkowicz, Władysław Burchaciński, Maria Burchacińska, Władysław Godecki, Adam Chlewski, Józef Leopold Bigoszewski, F. Wiśniewski⁷².

Z inicjatywy koła Polskiej Macierzy Szkolnej powstały wspomniane wyżej placówki kultury, jak Biblioteka Publiczna im. St. Staszica, Muzeum Ziemi Wieluńskiej oraz 3. letnia Szkoła Handlowa. Polska Macierz Szkolna była organizatorem licznych odczytów (tylko w 1928 r. sekcja odczytowa zorganizowała 33 odczyty dla 7204 słuchaczy), kursów oświatowych, teatru amatorskiego, bibliotek wędrownych w pow. wieluńskim. Na zaproszenie koła PMS znana recytatorka, Kazimierza Rychterówna, dwukrotnie występowała w 1927 r. przed wieluńską publicznością. Bez przesady można stwierdzić, że stowarzyszenie było głównym animatorem wszelkich form życia kulturalnego w mieście⁷³.

Z innych polskich stowarzyszeń społeczno-kulturalnych zajmujących się upowszechnianiem kultury wymienić należy Stowarzyszenie Rzemieślników Chryścjan, które na przełomie 1925/1926 r. zorganizowało chór prowadzony przez Wincentego Jurdzińskiego, smyczkowy zespół muzyczny, organizowało też występy teatru amatorskiego. Działalność kulturalna Stowarzyszenia miała na celu gromadzenie funduszy na budowę domu rzemiosła⁷⁴.

Działalność kulturalną, choć w skromnym zakresie, prowadziła też Ochotnicza Straż Pożarna, która utrzymywała orkiestrę dętą prowadzoną przez kapelmistrza Wiktora Jaworskiego. Orkiestra strażacka uświetniała swą grą uroczystości państwowe, kościelne i korporacyjne, w okresie letnim koncertowała w parku miejskim dla publiczności⁷⁵. Od 1926 r. istniała przy straży także młodzieżowa orkiestra⁷⁶. W 1928 r. przy OSP działał chór męski⁷⁷.

Żydowska społeczność Wielunia także powołała stowarzyszenia społeczno-kulturalne. Zorganizowane 30 III 1931 r. przez Moryca Lewkowicza, Lejzora Berkowicza i Uszera Mendlewicza Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Torbut”, mieściło się w lokalu Organizacji Syjonistycznej przy ul. Śląskiej 8. Prezesami byli Josef Szaja, Lejzor Berkowicz, Jakub Szaja. W 1931 r. liczyło 12

⁷¹ Tamże, sygn. 224, k. 29.

⁷² Tamże, sygn. 224, k. 29; sygn. 546, k. 4 i 7; sygn. 796, k. 43 i 81; sygn. 823, k. 29; sygn. 859, k. 65; PKPP sygn. 102, k. 304; „Tygodnik Wieluński” nr 8 z 23 III 1924.

⁷³ APŁOS, PKPP sygn. 1886, bp; sygn. 102, k. 304; „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 4 z 24 I 1926 i nr 5 z 31 I 1926; „Goniec Wieluński” nr 79/80 z 5/6 IV 1929 i nr 121 z 26 V 1929.

⁷⁴ „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 10 z 7 III 1926; „Goniec Wieluński” nr 19 z 24 I 1928.

⁷⁵ T. O l e j n i k, *100 lat Wieluńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej 1877-1977*, Wieluń 1977, s. 12-13; „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 32 z 7 VIII 1927.

⁷⁶ „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 1 z 2 I 1927; nr 2/3 z 16 I 1927.

⁷⁷ „Goniec Wieluński” nr 45 z 24 II 1928.

członków czynnych i 22 wspierających, w 1933 r. liczyło już 46 członków⁷⁸.

Żydowskie Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe „Jabne” stawiało sobie za cel wychowywanie młodzieży w duchu żydowskim i nauczanie języka hebrajskiego. W 1931 r. liczyło 31, a w 1933 r. 24 członków. Miało swą siedzibę w lokalu szkoły żydowskiej przy ul. Ewangelickiej 2, a następnie przy ul. Śląskiej 8. Prezesami Stowarzyszenia byli: Abram Pakuła i Jakub Herszberg – nauczyciel judaizmu⁷⁹.

Działalność kulturalną wśród społeczności żydowskiej prowadziły też Żydowskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Frajchajt”⁸⁰ i powstałe w okresie I wojny światowej Stowarzyszenie Biblioteki Samokształceniowej. To drugie przekształciło się w styczniu 1919 r. w Związek Kulturalny im. Bronisława Grossera, którego prezesem był Chaim Klinowski. W 1920 r. liczyło 45 członków. Zajmowało się upowszechnianiem czytelnictwa wśród ludności żydowskiej, organizowało też przedstawienia teatru amatorskiego⁸¹.

9. Radio

Coraz powszechniejszym środkiem oddziaływania kulturalnego na społeczeństwo i łączności ze światem stawało się radio, mimo iż dostęp do niego, przede wszystkim ze względu na wysokie ceny radiodbiorników, miała stosunkowo niewielka liczba mieszkańców miasta. Pierwszy radiodbiornik lampowy pojawił się w Wieluniu na początku 1925 r., a więc wcześniej niż uruchomiono pierwszą polską radiostację. Jego właścicielem był podoficer miejscowej PKU, Lewandowski. „Wielunianin” informował czytelników, że p. Lewandowska prowadzi „(...) pierwszą w Wieluniu stację odbioru radiotelefonu, za pomocą którego można słyszeć głos ludzki, śpiew lub muzykę z rozmaitych miast Europy”⁸². Właściciele radiodbiornika pobierali opłaty od chętnych słuchania audycji radiowych. W maju tegoż roku, staraniem zarządu Wieluńskiego Towarzystwa Muzycznego, zakupiono następny radiodbiornik i zainstalowano w siedzibie stowarzyszenia. Członkowie Lutni mogli słuchać koncertów radiowych bezpłatnie, pozostałe osoby musiały uiszczać dość wysoką opłatę – 1 zł⁸³.

Nieco bardziej rozpowszechnił się odbiór programów radiowych za pomocą bardzo prostej konstrukcji słuchawkowych odbiorników kryształkowych. Z braku danych źródłowych nie można ustalić, ile radiodbiorników było w posiadaniu mieszkańców Wielunia w poszczególnych latach 20. lecia międzywojennego.

⁷⁸ APŁOS, SPW sygn. 276, bp; sygn. 1019, k. 1-9.

⁷⁹ Tamże, sygn. 975, bp; PKPP sygn. 1882, bp, sygn. 1886, bp.

⁸⁰ Tamże, sygn. 793, k. 176.

⁸¹ APŁOS, PKPP sygn. 25 bp; sygn. 102, k. 303. W zarządzie stowarzyszenia byli ponadto: Abram Aronowicz, Mordka Lipkowicz i Mendel Markowicz.

⁸² „Wielunianin” nr 3 z 18 I 1925.

⁸³ Tamże nr 20 z 17 V 1925 i nr 21 z 24 V 1925; „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 1 z 2 I 1927.

10. Drukarnie

Pozytywny wpływ na rozwój życia kulturalnego, w szczególności lokalnego czasopiśmiennictwa, miały drukarnie. Najstarsza wieluńska drukarnia i introligatornia Pawła Nowickiego, ze składem papieru i materiałów piśmiennych, znajdowała się przy Starym Rynku (pl. Legionów). W połowie 1919 r. nabył ją M. Przyrembel⁸⁴, po nim zaś wszedł w jej posiadanie Józef Jędrzejewski. Wyposażona była w 3 maszyny drukarskie. Odbijano w niej większość wieluńskiej prasy lokalnej, odezwy, ogłoszenia, wydawano pocztówki z widokami Wielunia, a także druki zwarte, jak np. *Informator Wieluński* Władysława Wilczyńskiego czy poemat Janusza Kotarbińskiego *Z polowań w Ziemi Wieluńskiej* oraz zbiorek ludowych pieśni ziemi wieluńskiej. Ponadto były w Wieluniu dwie małe drukarenki żydowskie: *Pospieszna* Fajfra Moryca przy pl. Legionów, wyposażona w 2 maszyny drukarskie oraz drukarenka Josefa Białka przy ul. Barycz, dysponująca również 2 maszynami drukarskimi. Wyposażenie drukarni było dość proste, przeważały bowiem nożne prasy drukarskie tzw. pedałówki oraz prasy ręczne zwane bostonkami⁸⁵.

11. Życie muzyczne. Orkiestry

Duże zasługi w rozwoju życia kulturalnego, w szczególności muzyki, położyli kapelmistrzowie orkiestry wieluńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej: Edward Langner i Wiktor Jaworski. W latach 1926-1927 r. prowadzili oni młodzieżową orkiestrę strażacką, złożoną z chłopców szkół powszechnych. Już w rok od jej zorganizowania występowała ona z koncertami w kinie „Polonia”⁸⁶. Latem 1927 r. w co drugą niedzielę orkiestra strażacka koncertowała w parku miejskim dla publiczności na koszt kasy miejskiej⁸⁷. W. Jaworski, dyrygent i kompozytor, był m.in. autorem słów i muzyki utworów *Piękne wielunianki* oraz marsza *Od Wielunia do Sieradza*.

Upowszechnianiem śpiewu zajmowały się, obok istniejącego do 1934 r. Wieluńskiego Towarzystwa Muzycznego *Lutnia*, także Stowarzyszenie Młodzieży Chrześcijańskiej, przy którym istniał w 1927 r. chór⁸⁸.

Ważnym elementem w życiu społeczno-kulturalnym mieszkańców Wielunia były też obchody święta państwowego 3 Maja oraz imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Miejscem patriotycznych manifestacji był Stary Rynek (pl. Legionów), na którym odbywały się uroczystości patriotyczno-religijne, parady organizacji społecznych, paramilitarnych oraz wojska.

Wydarzeniem w życiu miasta były również uroczystości związane z odsłonięciem pomników ku czci bohaterów walk o wyzwolenie narodowe: pomnika po-

⁸⁴ „Dziennik Urzędowy Starostwa Wieluńskiego” nr 28 z 1 VIII 1919.

⁸⁵ APŁOS, SPW sygn. 722 bp.

⁸⁶ „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 1 z 2 I 1927 i nr 2/3 z 16 I 1927.

⁸⁷ Tamże nr 32 z 7 VIII 1927; T. Olejnik, *Z tradycji kulturalnych ochotniczych straży pożarnych w woj. sieradzkim (1876-1939)*, „Siódma prowincja” 1996, nr 2, s. 5-7.

⁸⁸ „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 9 z 27 III 1927.

wstańców śląskich na cmentarzu rzymsko-katolickim⁸⁹, pomnika ku czci bohaterów Powstania Styczniowego na Podszubienicach⁹⁰ oraz tablic pamiątkowych ku czci mieszkańców Wielunia poległych w walce z najazdem bolszewickim i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Rozwój kultury w mieście uzależniony był od inicjatywy i przedsiębiorczości zarówno osób indywidualnych, właścicieli kin, drukarni, jak też stowarzyszeń społeczno-kulturalnych. Rada Miejska, mająca stosunkowo niewielkie dochody i ogrom potrzeb związanych przede wszystkim z utrzymaniem szkół powszechnych oraz zabezpieczeniem środków na opieką społeczną dla ubogich i bezrobotnych, nie była w stanie wyasygnować na kulturę znaczniejszych środków z kasy miejskiej. Z tej przyczyny jej wkład w rozwój kultury w mieście był znikomy.

SUMMARY

Cultural Life of Wieluń in 1918-1939

Among many problems which were to be solved by Wieluń municipal authorities during the first years of reborn Poland, the problems of cultural life were left to social and cultural associations. They organized libraries (both Polish and Jewish), regional museum, amateur theatre performances, they initiated local newspapers, took care of local culture heritage, protected monuments, organized choirs and orchestras. Among the associations which were extremely active were: Polska Macierz Szkolna, Wieluń Music Society „Lute”, Rodzina Urzędnicza, Cultural and Educational Jewish Society „Torbut”, Social and Educational Jewish Society „Jabne”.

Owing to social involvement of the dwellers of Wieluń, there was a regional museum, local library, within 20 years there were appearing many newspapers. There were three cinemas, music bands or choirs in the town. There were also bookshops and printing-houses.

In spite of marginal position in the country, far away from the educational centres, cultural life in this small, provincial town was quite intensive.

⁸⁹ Zob. przypis 55.

⁹⁰ Zob. przypis 57.